

Maciej Demel jako wrażliwy recenzent i krytyk adaptacyjny¹

Maciej Demel as a sensitive reviewer and adaptive critic

DOI 10.25951/9546

Wstęp

Celem artykułu jest zaprezentowanie wycinka z obfitej twórczości naukowej wybitnego profesora, twórcy pedagogiki zdrowia, Macieja Demela. Ukazanie dość wąskiego, ale charakterystycznego i niezwykle interesującego fragmentu jego dorobku naukowego: krytyki i działalności recenzenckiej, będących przedmiotem naszych zainteresowań i rozleglejszych badań. Metodą czytania stała się hermeneutyczna interpretacja tekstu, wyłożona przez Krystynę Ablewicz (Ablewicz 1994, s. 43–44) i Wolfganga Klafkiego (Klafki 1971, s. 126–153). Natomiast kierując się artykułem Teresy Bauman (Bauman 2006, s. 193–195), w którym podejmuje zagadnienie krytyki naukowej oraz wyróżnia i charakteryzuje typy recenzentów: krytyk adaptacyjny, emancypacyjny i hermeneutyczny – postawiono hipotezę, że jest on krytykiem adaptacyjnym. Wobec tego zostały wyznaczone, na podstawie przywoływanego tu artykułu, wskaźniki takiej postawy: 1) docenianie tradycji, jako źródła wzorców i inspiracji; 2) dbałość o wysoki standard wypowiedzi naukowej w publikacjach; 3) docenianie systemu wartości autora (Bauman 2006, s. 193–195). Bauman eksponuje ten typ krytyki, gdyż jej zdaniem zapewnia on odpowiedni poziom uprawiania nauki oraz życia naukowego (Bauman 2006, s. 194). Potwierdzamy taką hipotezę w odniesieniu do zebranego materiału recenzyjnego.

Demel nie miał filologicznego wykształcenia, jednak zapewne z powodu ukończenia przed wojną dobrego warszawskiego liceum, miał

¹ Finansowanie: Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach.

wysokie kompetencje pisarskie, bogate słownictwo, wypracowany warsztat naukowy, zatem efekty jego pracy także pod tym względem zasługują na uwagę, nie tracą aktualności także dzisiaj. Obligowane objętością, zajmujemy się tylko recenzjami, powstałymi w latach 1957–1972, pozostawiając felietony i inne wypowiedzi krytyczne z lat późniejszych na inny czas. Materiał badawczy pochodzi ze specjalistycznych czasopism „Kwartalnik Pedagogiczny”, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, „Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna”, „Nowa Szkoła”. Korzystamy też z tekstów felietonów o krytyce, przedrukowanych w publikacji zwartej z roku 1973 (*Szkice krytyczne o kulturze fizycznej*). Współcześni badacze najczęściej nie doceniają krytycznego nurtu pisarskiego, istnieje bowiem opinia, iż wysiłek krytyczny na łamach prasy nie przynosi bezpośrednich korzyści krytykowi, a raczej przysporzyć mu może kłopotów ze strony obrażonych kolegów. A przecież krytyka naukowa, zarówno adaptacyjna, jak i emancypacyjna i hermeneutyczna, o czym chyba nie trzeba przekonywać, są potrzebne, a nawet konieczne, zwłaszcza dzisiaj.

Osoba i droga życiowa Macieja Demela (1923–2017)

Urodził się 26 lipca 1923 r. w Modlinie. Ukończył znakomite warszawskie Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego. Podczas II wojny światowej i okupacji został nauczycielem tajnego nauczania (1942–1945), a po wojnie rozpoczął studia i został magistrem wychowania fizycznego na Uniwersytecie Jagiellońskim (1948). Ponadto ukończył pedagogikę (1949) i medycynę (1952). Po wojnie pracował aktywnie jako nauczyciel wychowania fizycznego, rekreacji i rehabilitacji, lekarz szkolny. Wreszcie został nauczycielem akademickim Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i Akademii Medycznej w Lublinie, Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Krakowie i Poznaniu, Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach oraz Uniwersytetu Warszawskiego. Był też pracownikiem Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej (1953–1970). Rodzinę założył jeszcze będąc na studiach. Jak napisał: „żony postawie i staraniom zawdzięczam szczątkowe poczucie rzeczywistości” (*Wywiad* 1993, s. 82). Żona stała się pierwszym w kraju doktorem z zakresu logopedii. Jedyń syn wkroczył na drogę wojskową. Był komendantem strażnicy Wojsk Ochrony Pogranicza w Bieszczadach i to tam w górach profesor Maciej Demel spędził ostatnie lata życia. Jak mówił o synu „jest [...] wytrawnym turystą, opiekunem harcerzy i ratowników GOPR. Ma żonę nauczycielkę i syna, mojego wnuka Grzegorza” (Tamże). Demel został doktorem nauk humanistycznych Uniwersytetu War-

szawskiego w roku 1962, a doktorem habilitowanym nauk humanistycznych tejże uczelni w roku 1965. Był pierwszym w Polsce profesorem nadzwyczajnym nauk o wychowaniu fizycznym (1971) i profesorem zwyczajnym nauk o wychowaniu fizycznym (1979). Ponadto profesorem Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie (1970–1992). Jako własne hobby wskazywał warszawianistykę i rekreację (*Wywiad* 1993, s. 3).

Jego dorobek naukowy ma więc charakter interdyscyplinarny, a opracowania posiadają szerokie horyzonty, uwidaczniające erudycję, pasję i znanostwo autora. Stworzona przez niego i wiele lat rozwijana nowoczesna, humanistyczna teoria wychowania fizycznego miała na celu przygotowanie dzieci i młodzieży do całościowego uczestnictwa w kulturze fizycznej; zakładał też ścisły związek wychowania fizycznego i zdrowotnego. Stworzył podstawy teoretyczne wychowania zdrowotnego, był twórcą pedagogiki zdrowia i pierwszej monografii na ten temat (Demel 1980). Badał też i opisywał polski ruch higieniczny. Został doktorem honoris causa Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie (1993) – pierwszym w stuletniej historii tej uczelni, członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Higienicznego. Maciej Demel zmarł 27 stycznia 2017 roku w Warszawie, a spoczął w Krakowie (Zawadzka, Kaliszewska 2019, s. 107–119).

Krytyka naukowa jako zadanie i wyraz nieobojętności na losy nauki

Temat krytyki naukowej był zawsze popularny, również na przełomie wieków (Kwaśnica 1989; Reut 1995; *Krytyka i krytycyzm w nauce* 1998; Kaja 2001, s. 139–151). Barbara Kaja stwierdza, że „krytyka naukowa jest wyrażeniem oceny, a proces krytykowania oparty na ocenianiu według pewnych wartości” (Kaja 2001, s. 142). Zdaniem autorki wartości, na których opiera się krytyka naukowa, mają charakter etyczny i moralny. Stawiają tezę, że takiej wartości nie mają recenzje anonimowe, zdejmujące z ramion krytyków ciężar odpowiedzialności i nie ujawniające ich orientacji aksjologicznej. W przypadku Demela wszystkie recenzje są podpisane – autor bierze więc pełną odpowiedzialność za własne sądy.

Artykuł Stanisława Kowalika, który tu cytujemy, powstał pięćdziesiąt lat po publikacjach Demela (Kowalik 2020, s. 97). Autor stawia tezę, że w warunkach społeczeństwa zglobalizowanego, w nadmiernym stopniu zostały uwypuklone „prawa ludzi do formułowania zindywidualizowanych, autonomicznych

poglądów, w znacznie mniejszym stopniu zwrócono uwagę na obowiązek zaznajamiania się z aktualną wiedzą naukową i zgodnym z nią postępowaniem” (tamże, s. 96). Z tego powodu upowszechniła się postawa roszczeniowa, zakłócająca równowagę między prawem do zindywidualizowanych działań a podejmowaniem obowiązków społecznych. Badacze stwierdzają, iż wzrost postaw krytycznych w życiu społecznym może być konsekwencją braku krytyki wewnątrz samej nauki. Ponieważ „w dążeniu do zaspokojenia zapotrzebowania społecznego na wiedzę naukową, ujawniła się w nauce niespotykana wcześniej „pogoń” za wynikami badań empirycznych, których nie nadążamy analizować z odpowiednią wnikliwością” (tamże, s. 96). Zwraca też uwagę na ograniczone występowanie polemik między naukowcami na łamach czasopism oraz konsekwencje dydaktyczne, gdzie studenci nie rozróżniają odmiennych poglądów różnych badaczy i doznają dysonansu poznawczego. Problem zaniku krytycznego myślenia w środowiskach naukowych autor ten uznaje za zjawisko poważne. „Krytyka w nauce jest jak zdrowie, a czym ona jest ten tylko się dowie, kto ją stracił”, zauważa Kowalik i tłumaczy dalej:

„Krytyka opiera się na intencjonalnym wykorzystywaniu własnego myślenia, w celu dokonania rozstrzygnięcia, które z konkurujących ze sobą poglądów można uznać za słuszne. [...] Ujawnienie się różnic w posiadanej wiedzy stawia kontaktujących się ludzi w trudnej sytuacji – muszą rozstrzygnąć, czyja wiedza jest właściwa (prawdziwa, bardziej wiarygodna, poprawna społecznie)” (tamże, s. 101–102).

Obecność krytyki naukowej z jednej strony przyczynia się do wzrostu niepewności wiedzy naukowej, gdyż jej słuszność/skuteczność może spowodować powstanie pustki poznawczej. Z drugiej strony krytyka powoduje wzrost zaufania do wiedzy naukowej, gdyż ma zdolność rozstrzygania, który rodzaj rekonstrukcji rzeczywistości na danym etapie jest najbardziej uprawomocniony. Autor jednak, odwołując się do koncepcji Czesława Nosala, zwraca uwagę, że nadmierny krytycyzm może krępować powstające pomysły badawcze, iż potrzebne jest też myślenie samokrytyczne, intuicja oraz relacja między krytyką naukową a samokrytyką (tamże, s. 105).

Krytyka naukowa w ujęciu Macieja Demela

Maciej Demel definiuje krytykę jako „czynność oddzielania rzeczy wartościowych od bezwartościowych, dobrych od złych, prawdy od nieprawdy, w ogóle analizę i ocenę ludzkiej działalności dokonaną z określonej pozycji,

w świetle określonych probierzy [...]” (Demel 1967b, s. 569; Demel 1973, s. 11). Uważa, że do działalności krytycznej potrzebna jest postawa intelektualna przeciwstawna dogmatyzmowi, czyli krytycyzm. „Postawę tę charakteryzuje nieustanne poszukiwanie coraz głębszych racji, zdolność do zasadnej zmiany poglądów, czujność wobec tzw. prawd oczywistych, niezależność od autorytetów i tradycji” (Demel 1967b, s. 569; Demel 1973, s. 11).

Wyróżnia trzy szczeble rozumienia krytyki: 1) to szczebel prymitywny, na którym poprzestaje się na negatywnych ocenach; krytyka miażdżąca, bezlitosna; 2) na szczeblu pośrednim krytyka zmierza do obiektywizmu i nie od razu przesądza się o przewadze negatywów czy pozytywów; 3) na tym najwyższym szczeblu krytyka jest metodą współtworzenia. Wyklucza ona wzajemny antagonizm twórcy i krytyka, postuluje ich kooperację, bo chodzi w niej głównie o „ujawnianie i przewycięzanie wewnętrznych sprzeczności w samej materii będącej przedmiotem krytyki” (Demel 1967b, s. 569; Demel 1973, s. 11).

Cechy krytyki ustala normatywna teoria krytyki, postulująca, by krytyka była uczciwa, taktowna, odważna, pryncypialna, konkretna, konstruktywna, ideowa itp. Uczciwość w krytyce to używanie argumentów prawdziwych bez deformowania racji partnera i gwarantująca równość stron. Wolna krytyka wynika z wolności słowa, chronionego prawem. Sprawiedliwy krytyk „oddaje każdemu to, co mu się należy, niesprawiedliwy z premedytacją wybiera ofiarę” (tamże, s. 12). Zwraca też uwagę na odbiorców krytyki. Będzie ona skuteczna tylko wówczas, gdy adresat jest nią zainteresowany.

Demel wypowiada się też na temat rodzajów krytyki. Jej przedmiotem może być każda działalność ludzka, mamy więc krytykę naukową, artystyczną, zawodową, jak np. lekarską czy pedagogiczną, i tutaj też lokuje krytykę w zakresie kultury fizycznej. Dostrzega w przeszłości i terażniejszości sylwetki krytyków wysokiej klasy. Swoje wywody odnosi do dziedziny, która go najbardziej interesuje: „Krytyka wychowania fizycznego jest fragmentem krytyki pedagogicznej; krytyka dotycząca nauki o kulturze fizycznej stanowi część ogólnej krytyki nauki” (tamże, s. 14).

Poświęca też uwagę wzorom krytycznym. Zwraca uwagę na to, że publicystyka sportowa nie jest dobrym wzorem uprawiania krytyki, gdyż rzadko wychodzi poza komentarz i polemikę doraźną. Na drugim biegunie lokuje zaś publicystykę kulturalną: literacką, plastyczną, charakteryzującą się „nieznośną pozą intelektualną, narcystycznym zafascynowaniem własną sprawczością piarską” (tamże, s. 14).

Wzory złej krytyki płyną jego zdaniem również z nauki, która jak każda twórczość nie jest wolna od sprzeczności i paradoksów. Na słaby rozwój kry-

tyki naukowej zdaniem Demela wpływa fakt, że nie liczy się ona w dorobku naukowym, gdzie ceni się konkretne prace naukowe, ich liczba i jakość. „Stąd niechęć do zajmowania się tym, co się nie liczy: głębszą publicystyką, polemiką, recenzją. Jak ognia boimy się zarzutu popularyzacji. Stoimy na twardym gruncie badań, brzydzimy się wszelką filozofią, śmielszym uogólnieniem, szerszą analizą i twórczą syntezą [...], uprawiamy „krawiectwo miarowe” (tamże, s. 16). Dodaje też:

„Doktorotwórcza funkcja nauki wymaga oryginalności. Stąd wszystko w nauce musi być pierwsze, panuje kompleks Kolumba, nikt się nie kwapi iść za cudzym pomysłem. Artykuły dyskusyjne trafiają w próżnię. Tworzymy zbiory „jednostek pierwszych”. Podejmujemy „pierwsze próby” i pionierskie tematy. Stąd obfitość prac koncepcyjno-metodologicznych, a mało skromnych prac przeglądowych, weryfikacyjnych i wdrożeniowych. Same objawienia i przewroty” (tamże).

Bardzo aktualnie brzmią te słowa, napisane pięćdziesiąt lat temu! Odnosząc je natomiast do charakterystyki krytyka adaptacyjnego, dostrzegamy u Demela zarówno uwagi „techniczne”, jak i podkreślanie znaczenia rzetelności naukowej.

Osoba krytyka w wypowiedziach Macieja Demela

Uwagę poświęca też Demel osobie krytyka. Zastanawia się, czy role krytyka i twórcy mają być rozdzielone? Czy pożądana jest specjalizacja w zakresie krytyki? Czy krytyk może być profanem? Czyj głos jest cenniejszy: doświadczonego seniora czy młodego, który jeszcze potrafi mówić prawdę? (Demel 1973, s. 19).

Przypomina, że Józef Pieter głosił ideę ogólnej krytyki nauki jako działu naukoznawstwa. „Zasad takiej krytyki radzi uczyć młodych pracowników nauki, którzy będą powoływani do czynności recenzenckich. Krytyka nauki jest określonym rodzajem twórczości naukowej i jako taka podlega ogólnym rygorom metodologicznym. W obrębie tej dyscypliny należałoby prowadzić nie tylko prace metodyczne, ale też badania nad psychologią odbioru krytyki i jej skutecznością z socjotechnicznego punktu widzenia” (tamże, s. 18).

Już treści tego cytowanego eseju pozwalają skonstatować, że Maciej Demel świadomie podchodził do zadań krytycznych, był krytykiem zaangażowanym, o ciętym języku i szerokiej, interdyscyplinarnej wiedzy.

Gatunki pisarstwa krytycznego uprawiane przez Demela

Krytyka wykorzystuje kilka podstawowych gatunków pisarskich, choć jej elementy można oczywiście znaleźć w każdej wypowiedzi naukowej. Najważniejszy gatunek to recenzja, mająca w Polsce już długą tradycję. Pierwsze ukazywały się już w XVIII w. i były one związane z rozwojem czasopiśmiennictwa i życia kulturalnego. Recenzja naukowa może być recenzją przed publikacją tekstu lub po jego opublikowaniu. Jej celem jest ocena naukowej zawartości tego utworu. Z kolei artykuł recenzyjny to rozszerzona recenzja, tekst, którego kanwą jest czyjeś dzieło, a autor wokół jego omówienia i oceny zaplata inne wątki i myśli. Recenzje mogą mieć też charakter popularyzacji nauki w prasie popularnej, wymagają wówczas nieco innego „pióra”. Natomiast felietony są gatunkami prasowymi o niewielkiej objętości, podejmującymi różne tematy. Formę mają dowolną, swobodę w przedstawianiu tematu. Ich cechą jest dbałość o środki literackiej ekspresji, lekkość i barwność stylu, dbałość o nawiązanie relacji z odbiorcą. Mają charakter cykliczny (Kozłowska 2003, s. 287–318; Wszeborowska 2003, s. 268–286; Fasel 2013, s. 114).

W twórczości Demela można wyróżnić i wskazać przykłady użycia wszystkich wymienionych gatunków. Miał on bowiem świetną orientację w specyfice gatunkowej tekstów krytycznych i potrafił na swój – czasem szyderczy i ironiczny – sposób używać tych gatunków, odnosić się do treści czytanych dzieł lub analizowanych programów i zjawisk. Ale przede wszystkim uważał, że trzeba pisać, że należy reagować, być obecnym, być wrażliwym na to, co się wokół dzieje, sam był krytykiem z wrażliwości i przekonania (Pol Anonim 1969a, s. 39).

Demel dzieli recenzje na dwa rodzaje: wewnętrzne (np. wydawnicze) i zewnętrzne (po opublikowaniu tekstu). Uważa, że „generalnym założeniem recenzji jest jej fachowość, kompetencja oceniającego” (Pol Anonim 1969b, s. 137). Jest zdania, że dobra recenzja nie może odbiegać od tematu i nie ma się zajmować autorem (czasem są wyjątki). Ocenia to, co jest w pracy, a nie to, czego w niej nie ma. Dobra recenzja jest obiektywna, a nadużycia recenzentów mogą się brać z różnych przesłanek. I tu Demel daje upust swojemu temperamentowi krytycznemu, kategoryzując recenzje na swój prześmiewczy sposób, a nawet dokonując ich wymownej ilustracji:

„Recenzja patriarchalna. Jest to „dobra przysługa”, którą dziadzio mistrz oddaje debiutantowi. Recenzję taką cechuje liberalizm, a jej motywem przewodnim bywa pochwała pracowitości i dobrych intencji.

Recenzja kumoterska, oparta na wspólnocie interesów. Odbywa się na zasadzie: *Do, ut es* (dziś ja tobie, jutro ty mnie).

Recenzja frontowa. Jest fragmentem walki z autorem lub określoną szkołą. Recenzja taka idzie jak czołg: co na drodze to nieprzyjaciel.

Recenzja zajęcza, a więc wymuszona przez silniejszego na słabszym, nie zawsze zresztą bezpośrednio i dosłownie. Bywają recenzenci sterroryzowani, ale bywają też pospolici klakierzy i lizusy. Jest to najbrzydszy rodzaj recenzji, z pewnością rzadki, ale dostatecznie tłumaczący, skąd na rynku wydawniczym tyle makulatury i tandety.

Poza tym wachlarzem motywów pozostają:

Recenzja nawykowa, pisana przez zawodowych lub półzawodowych krytyków, co prawda bez zaangażowania emocjonalnego, ale też bez głębszej orientacji specjalistycznej [...].

Recenzja autonomiczna, czyli taka, dla której materia recenzji jest tylko pretekstem do wypisania się i zarobienia paru groszy [...]" (tamże, s. 138).

Tak obszerny cytat jest dobrą ilustracją stylu pisarskiego Demela, który ponadto przy pomocy wykresów unaoczniał trzy typy recenzji, wyróżnione przez wzgląd na stosowaną w komponowaniu recenzji swoistą dla ich autorów taktykę: 1) typ alfa (wstępujący), motyw apoteoza. Linia wykresu wznosi się i opada, wraz z porcjami pochwał i umiarkowanej krytyki, by zakończyć się głośną fanfarą; 2) typ beta (zstępujący). Motyw: wykończyć autora! Tu linia wykresu systematycznie się obniża, dzieląc się na porcje epitetów, obiektywizmu i ataków, by zakończyć się miażdżącą autora konkluzją; 3) typ gamma (fałujący). Motyw: Nie chwalić, bo psuje; nie ganić, bo zniechęca! Tu linia izometryczna ostro wznosi się wraz z porcjami pochwał, a opada pod wpływem ubolewania i krytyki, by w końcu sprowadzić autora na ziemię (tamże, s. 138). Trzy ilustracje typów recenzji wskazują na błyskotliwość autora oraz spore doświadczenie w czytaniu i pisaniu recenzji, a ponadto świadczy o znajomości życia: „Taka analiza recenzji wzbogaci naszą wiedzę nie tylko o dziełach ludzkich, ale i o ludziach samych” (Demel 1969b, s. 137). Motywem takiego pisarstwa jest docenianie wsparcia, jakie daje poczucie humoru, w wyrażaniu krytyki. „Jesteśmy zmęczeni powagą, posuniętą do śmieszności. Odwróćmy sprawę: posłużmy się alegorią, paralelą, aluzją, przypowieścią, a nade wszystko satyrą, która w lekkiej formie bije mocno a celnie. Bądźmy humanitarni: prowadźmy dużą kurację, ale cienką igłą” (Pol Anonim 1969a, s. 40). Jak widać, Demel posługiwał się nie tylko gatunkami (recenzja, satyra, felieton), ale też celowo dobranymi środkami stylistycznymi.

Dorobek krytyczny (recenzyjny) Macieja Demela

W wypadku Demela dorobek w tym zakresie można podzielić na krytykę naukową/popularnonaukową i działalność publicystyczną. Kryterium rozróżnienia jest tu odbiorca (środowisko naukowe lub odbiorca bez szczególnego wykształcenia), cel pisania krytyki (polemiki, pochwały) i medium, na łamach którego opublikowano ten głos krytyczny (miejsce i typ publikacji).

Do pierwszej grupy zaliczymy: 1) fragmenty krytyczne naukowych publikacji zwartych autorskich i współautorskich, 2) recenzje publikacji naukowych i artykuły recenzyjne. Do drugiej – felietony, artykuły publicystyczne i inne wypowiedzi na łamach prasy społeczno-politycznej. Dorobek recenzyjny Macieja Demela powstał w przeciągu 14 lat. Publikował na łamach czasopism specjalistycznych, związanych z uprawianymi dyscyplinami i zainteresowaniami naukowymi. Przegląd podejmowanych obszarów tematycznych dowodzi ich rozległości, a więc i historia wychowania, i historia medycyny, feminizm, kinezyterapia, wychowanie szkolne i pozaszkolne, wreszcie wychowanie zdrowotne.

Recenzja, od której rozpoczniemy ich przegląd, dotyczy dzieła Śniadeckiego *O fizycznym wychowaniu dzieci*. (Demel 1957, s. 198–202). W pewien symboliczny sposób zaczyna Demel od historii i do niej wielokrotnie powraca, co jest cechą krytyka adaptacyjnego. Recenzja jest właściwie artykułem recenzyjnym, ma bowiem trzy i pół strony tekstu, wypełnionego bardzo rzetelnymi komentarzami do aktualnego wydania książki tego wybitnego naukowca, prekursora pedagogiki zdrowia. Oceniając Śniadeckiego, na powrót mówi o przeszłości: „Lekarz walczący, lekarz – społecznik, lekarz wychowawca pokoleń – oto istotna wielkość Śniadeckiego. Tradycja ta nie tylko napawa nas dumą, tradycja ta uczy, pobudza do myślenia, uzbraja” (Demel 1957, s. 202). Odnosząc się do zmian w oryginalnym stylu wypowiedzi Śniadeckiego, pisze z kolei: „sprawa modernizacji języka jest kwestią nie tylko praw i zasad wydawniczych, ale również wiąże się z psychologią człowieka. Lektura starych dzieł poza stroną merytoryczną zawiera w sobie także pewien moment irracjonalny, jakąś tęsknotę za bezpośrednim obcowaniem z autorem, który reprezentuje wskrzeszoną część historii. [...] A nic tak nie psuje tego klimatu, jak wszelka modernizacja” (Demel 1957, s. 198–202). Recenzja jest erudycyjna, silnie osadzona w przywiązaniu do tradycji.

Kolejny tekst (Demel 1961, s. 407–410) dotyczy rozległego tematu tzw. kwestii kobiecej. Recenzowana książka jest bowiem monografią biograficzną o życiu i działalności Anny Tomaszewskiej-Dobrskiej, pierwszej lekarce praktykującej w Polsce. Demel zatem sięga znowu do przeszłości, by spopularyzo-

wać dzieło na temat aktualny, ukazując różne oblicza feminizmu: „Trzeźwy głos dr Anny odbija od krzykliwego tła obozu warszawskich feministek. [...] Toteż walczyła o prawa kobiet, nie o równouprawnienie” (Demel 1961, s. 410).

Krytyk umiejętnie wskazuje zalety opracowania a także wytyka nieścisłości historyczne i merytoryczne, swobodnie poruszając się po tak rozległym obszarze problemowym.

Następna recenzja (Demel 1962, s. 41–42) dotyczy pracy zbiorowej *Metodyka ćwiczeń śródlekcyjnych w warsztatach szkolnych*, więc problematyki szkolnictwa zawodowego. Autor z właściwą dla siebie erudycją i dociekliwością analizuje treści, odnosząc się do nawet bardzo szczegółowych aspektów gimnastyki śródlekcyjnej i jej opisów w recenzowanej książce. Imponująca wiedza, wielość celnych uwag, ale zarazem elegancki, nienapastliwy styl wypowiedzi pokazują mistrzostwo krytyczne Demela, dbałość o rzetelność informacji i jakoś proponowanych rozwiązań, co jest również cechą krytyka adaptacyjnego.

W kolejnej recenzji Demel odnosi się do treści książki *Postawa ciała, jej wady i leczenie* (Demel 1966a, s. 24–26). Więc znowu obszar świetnie znany krytykowi, który tym razem ostrożnie udziela pochwał, a za to nie skąpi uwag krytycznych, ale rzeczowych i przecież na pewno z wdzięcznością przyjętych przez autora. Specyfikę recenzji odzwierciedlają nawet śródtytuły: *Co w książce jest zbędne lub potraktowane zbyt obszernie; Czego w książce brakuje; Błędy rzeczowe, kwestie dyskusyjne, nieporozumienia, niedostatki krytycyzmu*. Ujawnia się „techniczny” profesjonalizm Demela i dążenie do jak najwyższej jakości opracowania. Deklaruje nawet pomoc w postaci szczegółowszych jeszcze uwag przy drugim wydaniu książki.

Piąta z kolei recenzja książki *Postępy w nauce a absencja szkolna młodzieży* (Demel 1966b, s. 59–60) jest typowym tekstem recenzji informacyjnej, autor zwięźle referuje zawartość omawianej publikacji i wskazuje na uchybienia, do których zalicza nazbyt zwięzły i suchy wykład i pedanterię naukową doprowadzoną do przesady (przygniatanie czytelnika w drobnych kwestiach plikami zarządzeń i okólników). Autor konstatuje: „Słowem: nie jest to książka do czytania; jest to rozprawa do studiowania” (Demel 1966b, s. 60). Opinia ma charakter adaptacyjny.

Szósta recenzja dotyczy książki na temat historii działalności Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w okresie międzywojennym (*Z dziejów Archipelagu*). Jest to typowa recenzja informacyjna z wtrętami na temat znaczenia historii i postępowych tradycji wychowawczych (Demel 1967c, s. 27–29).

Recenzja siódma (Demel 1967a, s. 33–34) i ósma (Demel 1968, s. 201–204) dotyczą lektury wziętej z piśmiennictwa niemieckiego. W recenzji *Wychowanie zdrowotne za Odrą* Demel przybliży treści rozprawy Gerharda Karlsdor-

fa, w której autor zarysowuje teoretyczne podstawy wychowania zdrowotnego i jego nowoczesną koncepcję metodyczną. Demel chwali łączenie teorii z praktyką, gani zaś wąską, „zaściankową” bazę bibliograficzną, ograniczoną do wydawnictw NRD, z pominięciem literatury światowej. Tekst kolejny jest drugą, szerszą recenzją tej samej książki. Trudno powiedzieć, czy obie recenzje faktycznie oddziela rok, ale można odnieść wrażenie, że ta druga recenzja jest nie tylko inna, ale też znacznie pogłębiona.

Dziewiąta recenzja, tym razem o książce Ryszarda Wroczyńskiego *Wychowanie poza szkołą*, nie została uznana przez autora przewrotnie za recenzję (Demel 1969b, s. 37–39). Autor w połowie tekstu zastrzega się bowiem, iż: „Notatka niniejsza nie jest recenzją w ścisłym tego słowa znaczeniu. Ogranicza się bowiem do informacji, nie wchodząc w krytykę. Generalna polemika nad książką rozwinie się zapewne na łamach pism ogólnopedagogicznych, gdyż jej zakres jest niezmiernie szeroki. Naszym celem było jedynie zaprezentować ją w środowisku wychowawców fizycznych i wskazać korzyści, jakie odnieść można z jej lektury. [...] Mimo to nie możemy się powstrzymać od dwóch uwag polemicznych...” (Demel 1969b, s. 38) (i tu następuje wywód na całą kolumnę tekstu. Czyż więc nie mamy tu jednak do czynienia z recenzją?).

Tekst dziesiąty (Demel 1969a, s. 235–239) dotyczy historii wychowania przedszkolnego (*Wychowanie przedszkolne i kształcenie wychowawczyń w Królestwie Polskim* 1968). Demel przedstawia wpieryw autorkę i jej osiągnięcia oraz specyfikę warsztatu naukowego. Podkreśla doskonałość aparatu naukowego, wzorowość pod względem metodologicznym. Ale nie tylko chwali. Wytyka też niedostatki w omówieniu kwestii historycznych, brak ważnych nazwisk. Stara się rzetelnie podkreślać to, co wartościowe, a krytykować braki („Za wiele jeszcze w naszej historii mechanicznego przekazu opinii z pokolenia na pokolenie, bez troski o ich rewizję” – s. 237). Czyni to jednak elegancko, by nie urazić osobiście autorki. Na przykład, gdy wskazuje brak odniesień do innych dyscyplin: „Rozprawa B. Sandler jest monografią klasyczną, tzn. mieszczącą się bez reszty w jednej dyscyplinie, mianowicie w historii wychowania. Jest to dziś – gdy przeważają badania na styku dyscyplin – zjawisko stosunkowo rzadkie, praca może mniej efektywna, ale przecież pożyteczna, a nawet konieczna” (tamże, s. 239). Wytyka też autorce braki treści związanych z higieną i ruchem higienicznym i szeroko to uzasadnia, przez co tekst przestaje być tylko recenzją, a staje się artykułem recenzyjnym o różnych aspektach, związanych z historią wychowania przedszkolnego. Na koniec odnosi się do stylu pisarskiego autorki, ujawniając w ten sposób własne poglądy na temat warsztatu pisarskiego w ogóle. Znajdujemy w tekście wszystkie wskaźniki podejścia adaptacyjnego w krytyce.

Ostatni z omawianych tekstów (Demel 1971, s. 564–565) nie jest recenzją w dosłownym znaczeniu. Jak i wcześniejszy jest artykułem recenzyjnym, inspirowanym wydawnictwem *Dzieje wychowania fizycznego i sportu*, chwającym zarówno genezę tej książki, jak i szkołę naukową jej autora oraz jej dorobek, ponadto ukazujący trzy funkcje historii dla nauki. Nie ma w tym artykule żadnych uwag krytycznych, ale nie jest to też panegiryk, gdyż Demel chwali „pełen kompleks zjawisk i wartości”, związanych z podejściem do zadań badawczych, uznaje dorobek szkoły Wroczyńskiego za „klub dobrej roboty”, przedstawia skalę dorobku zespołu, ma więc silne argumenty *in plus*.

Poszukując cech adaptacyjnych tekstów i ich autora trzeba pamiętać, iż już sam wybór książek do recenzji świadczy o zainteresowaniach naukowych krytyka. Wymienione recenzje są zazwyczaj kilkustronicowe i nie sprowadzają się tylko do zdawkowych informacji na temat dzieła. Demel ma zacięcie polemiczne i co rusz wchodzi w dialog, a nawet spór za równo z autorem tekstu, autorem wstępu do dzieła lub poglądami innych wspomnianych osób. Może sobie na to pozwolić, gdyż ma olbrzymią wiedzę, można by nawet rzec, iż jest pasjonatem poznawanych dziedzin i potrafi w interesujący, a zarazem szczegółowy sposób wypowiadać się na temat poruszanej w książkach materii, co czyni jego krytykę niezwykle przydatną autorom.

Często rozpoczyna od zaprezentowania autora lub przybliżenia problemu, przedstawionego w recenzowanej książce. A więc nakreśla tło, na którym sytuuje oceniane dzieło i jego główny problem. Potrafi równo udzielać pochwał i nagan, wykorzystuje swoje czytanie w szerokim wachlarzu interdyscyplinarnej literatury. Odnosi się też do bibliografii książkowych, wskazując nie tylko błędy literowe w nazwiskach, ale w ogóle braki w doborze literatury przedmiotu, z łatwością żongluje nazwiskami i komentarzami do treści dzieł, co powoduje, że czytanie jego recenzji stanowi naprawdę ucztę intelektualną.

Recenzje te mają dziś wartość nie tylko poznawczą, ze względu na jej treści, ale też warsztatową. Mogą stać się lekturą dla doktorantów i młodych pracowników naukowych, jako przykład bogatego warsztatu pisarskiego naukowca, niebędącego humanistą z wykształcenia, człowieka potrafiącego łączyć teorię z praktyką, przeszłość z teraźniejszością i przyszłością. Recenzje i inne teksty krytyczne to tylko ułamek bogatej spuścizny pisarskiej Demela. Niezwykle interesująca jest lektura felietonów Demela i jego tekstów satyrycznych, tu pominiętych na razie, które nazywa „satyrą naukową”, co wiele mówi o ich specyfice, aczkolwiek nie ma takiego gatunku naukowego. Co najwyżej można mówić „satyra na naukę”. Mieści się ona w ramach gatunku felietonu i w ten sposób będziemy postrzegać wszystkie teksty, umieszczane na łamach „Kultury Fizycznej” w latach 1967–1972 (I jeden w „Życiu Literackim”). Niezwykle

też interesująca jest seria felietonów, pisanych anonimowo pod pseudonimem Pol Anonim na łamach tejże „Kultury Fizycznej”. W ramach specjalnie utworzonej rubryki wypowiada się przez kolejne lata najczęściej pod tym właśnie pseudonimem. Inauguracja rubryki następuje w nr 1 z 1969 roku. Felietony te są przedmiotem osobnych badań i opisów w poszukiwaniu cech adaptacyjnych autora. Zdawał sobie też sprawę Demel, że popularyzacja nauki wymaga starań o czytelnika, co dawał wyraz w recenzjach, na przykład pisząc o jednej z rekomendowanych pozycji:

„Książka jest ogromnie poważna. Takich książek się nie czyta, takie książki się studiuje. Chwalebna jest zgrzebność naukowa, ale osobiście wołałbym tę rzecz w tonacji nieco cieplejszej. Ten chłód intelektualny paraliżuje czytelnika. Książka nie zbliża go do epoki, spraw i ludzi. A takie zbliżenie osiąga się m.in. poprzez ilustracje (których tu nie ma), poprzez noty biograficzne, czasem przez anegdotę lub nawet dowcipny komentarz. Autorka, a z nią i edytor, stronią jednak od takich »figlów«, które mogłyby naruszyć powagę pracy naukowej. I to jest chyba tragedią historii, że w pogoni za naukowością traci swój wdzięk, swój humanistyczny wyraz, zawisa gdzieś między *sciences* a *lettres*, przez co – parafrazując Śniadeckiego – »ani tego nie dostępuje, ani używa tamtego«” (Demel 1969a, s. 239).

Podsumowanie. Demel – krytyk adaptacyjny

Analiza zebranego i ukazanego tu materiału pod względem treści krytycznych i stylu wypowiedzi oraz wybranych cech tekstu wskazuje na możliwość zaliczenia Macieja Demela do grupy krytyków adaptacyjnych, w szerokim i głębokim znaczeniu z powodu silnego przywiązania do historii, szacunku dla dorobku przeszłości i piętnowania naukowych nadużyć i niedostatków w trosce o jakość nauki. Dostrzegalne są też bogactwo warsztatu pisarskiego Macieja Demela, jego nietuzinkowa erudycja i zmysł satyryczny. Można też stwierdzić, iż indywidualny język wypowiedzi charakteryzuje się elastycznością i bogactwem. Jego odmiany potrafił Demel wykorzystywać stosownie do celu krytyki, gatunku wypowiedzi, przewidywanego odbiorcy i medium. Pomocne było też wielostronne wykształcenie, pozwalające z łatwością sięgać do różnych obszarów naukowych w celu znalezienia potrzebnych argumentów. Nie brak też było Demelowi odwagi, by własne poglądy wygłaszać. Nie przekraczał jednak granic, wyznaczanych przez realia polityczne i społeczne.

BIBLIOGRAFIA

- Ablewicz K. (1994), *Hermeneutyczno-fenomenologiczna perspektywa badań w pedagogice*, Wyd. UJ, Kraków.
- Bauman T. (2006), *Badacz jako krytyk*, w: D. Kubinowski, M. Nowak (red.), *Metodologia pedagogiki zorientowanej humanistycznie*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 189–207.
- Demel M. (1957) [Recenzja książki: Śniadecki J.: *O fizycznym wychowaniu dzieci*, Wrocław 1956]. „Kwartalnik Pedagogiczny” 1, s. 198–202.
- Demel M. (1961) [Recenzja książki: Filar Z.: *Anna Tomaszewicz-Dobrska*, Warszawa 1959], „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 3, s. 407–411.
- Demel M. (1962) [Recenzja książki: *Metodyka ćwiczeń śródlekcyjnych w warsztatach szkolnych*, Warszawa, 1961]. „Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna”, 3, s. 41–42.
- Demel M. (1966a), *Nowości wydawnicze* [Recenzja książki: Bąk S.: *Postawa ciała, jej wady i leczenie*, Warszawa 1965], „Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna”, 4, s. 24–26.
- Demel M. (1966b), *Ważny przyczynek do wychowania zdrowotnego*, [Recenzja książki: Ciecierska T.: *Postępy w nauce a absencja szkolna młodzieży: badania w szkołach średnich województwa bydgoskiego*, Bydgoszcz 1966], „Nowa Szkoła”, 11, s. 50–60.
- Demel M. (1967a), *Wychowanie zdrowotne za Odrą*, [Recenzja książki: G. Krasdorf: *Gesundheitserziehung In der Schule*, Berlin, 1967]. „Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna”, 7, s. 26–29.
- Demel M. (1967b) *O potrzebie krytyki*. „Kultura Fizyczna”, 12, s. 569–571.
- Demel M. (1967c), *Z dziejów Archipelagu* [Recenzja książki: Kuzańska-Obrączkowska M.: *Koncepcje wychowawcze Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci 1919–1939*, Wrocław 1966]. „Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna” 5, s. 27–29.
- Demel M. (1968), *Recenzja*. [Recenzja książki: Krasdorf G.: *Gesundheitserziehung in der Schule*, Berlin 1967]. „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1, s. 201–204.
- Demel M. (1969a), [Recenzja książki: Sandler B.: *Wychowanie przedszkolne i kształcenie wychowawczyń w Królestwie Polskim*, Wrocław 1968]. „Przegląd Historyczno Oświatowy”, 2, s. 235–239.
- Demel M. (1969b), [Recenzja książki: Wroczyński R.: *Wychowanie poza szkołą*, Warszawa 1968]. „Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna”, 3, s. 37–39.
- Demel M. (1971), *O dobrej robocie, o szkole naukowej i o trzech co najmniej funkcjach historii (na marginesie książki Ryszarda Wroczyńskiego)*. [Recenzja książki: Wroczyński R.: *Dzieje wychowania fizycznego i sportu: od końca XVIII wieku do roku 1918*, Wrocław 1971]. „Kultura Fizyczna”, 12, s. 564–565.
- Demel M. (1972), *Jakiej krytyki nam trzeba?* *Kultura Fizyczna* 1972, nr 1, s. 40–41.

- Demel M. (1973). *Szkice krytyczne o kulturze fizycznej*. Sport i Turystyka, Warszawa.
- Demel M. (1980), *Pedagogika zdrowia*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1980.
- Fasel C. (2013), *Textsorten*, Konstanz-Munchen.
- Kaja B. (2001); *Krytyka w nauce – wybrane aspekty etyczno-moralne*, "Kwartalnik Pedagogiczny" Rok XLV, 2000, nr 1–2, s. 139–151.
- Klafki W. (1971) *Hermeneutische Verfahren in Erziehungswissenschaft* w: *Erziehungswissenschaft*3, red. W. Klafki i in. Frankfurt a. M., s. 126–153.
- Kowalik S. (2020) *Krytyka braku krytycznego myślenia w nauce*, [w:] M. Jaworska-Witkowska, G. Piekarski (red.), *Profile integralności humanistyki i nauk społecznych. Księga Jubileuszowa dla Lecha Witkowskiego*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń, s. 93–120.
- Kozłowska E. 2003. *Recenzja jako forma podwójnego dialogu*, [w:] *Praktyczna stylistyka nie tylko dla polonistów* E. Bańkowska, A. Mikołajczuk (red.), Książka i Wiedza, Warszawa, s. 287–318.
- Krytyka i krytycyzm w nauce*. 1998. red. H. Żytkowicz, FNP, Warszawa.
- Kwaśnica R. (1989) *Trzy wykładnie hasła „bądź krytyczny”*. *Wprowadzenie do rozumienia krytyczności pedagogiki*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 2, s. 123–138.
- Pol Anonim (1969a) *O wrażliwości*, „Kultura Fizyczna” 1, s. 39–40.
- Pol Anonim (1969b), *O recenzjach i recenzentach*, „Kultura Fizyczna” 3, s. 137–138.
- Reut M. (1995), *Krytyka i dialog*, w: J. Goćkowski, S. Marmuszewski, (red.), *Nauka, tożsamość, tradycja*, Kraków: Universitas, s. 205–219.
- Wszeborowska H. (2003), *Felieton – w wyostrzonym obiektywie*, w: E. Bańkowska, A. Mikołajczuk (red.), *Praktyczna stylistyka nie tylko dla polonistów* Warszawa: Książka i Wiedza, s. 268–286.
- Wywiad z Profesorem Maciejem Demelem*, przeprowadzony w marcu 1988 roku przez Prof. Annę Pawlak z okazji Jubileuszu 60-lecia Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie (1993), w: *Profesor Maciej Demel. Doktor honoris causa Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie (W setną rocznicę powołania Kursów dla nauczycieli gimnastyki w Uniwersytecie Jagiellońskim)*, Wyd. AWF w Krakowie, Kraków 1993, s. 82.
- Zawadzka B., Kaliszewska M. (2019), *Inspiracje Demelowskie na dzisiaj i jutro*. „Chowanna”, t. 1 (52), s. 107–119.

STRESZCZENIE

W bogatej i różnorodnej twórczości naukowej Macieja Demela znajdujemy interesujący obszar publikacji, dotyczących krytyki naukowej. Demel uprawiał krytykę, pisząc recenzje, artykuły krytyczne, felietony i artykuły satyryczne. Omówione w artykule

publikacje to recenzje i artykuły recenzyjne umieszczone na łamach czasopism specjalistycznych w latach 1957–1972, świadczące o pasji poznawczej, ogromnej erudycji i zaangażowaniu autora w rozwój dyscyplin, którymi się naukowo parał i o jego aktywnym, wnikliwym czytelnictwie. Cechy takie, jak odwołania do tradycji, dbałość o jakość publikowanych książek, wskazują na to, że Demela można uznać za krytyka adaptacyjnego.

SŁOWA KLUCZOWE Maciej Demel, krytyka naukowa, recenzja naukowa, warsztat pisarski, krytyk adaptacyjny

SUMMARY

In Maciej Demel's extensive and diverse scientific work we find an interesting area of publications on scientific criticism. Demel has practiced criticism, writing reviews, critical articles, columns and satirical texts. Demel's publications discussed in the article are reviews and review articles published in specialist journals between 1957–1972, reflecting the author's passion for cognition, enormous erudition and commitment to the development of the disciplines he is a scientific couple and his active, insightful readership. Features such as references to tradition, care for the quality of published books indicate that Demel can be considered an adaptive critic.

KEYWORDS Maciej Demel, scientific criticism, scientific review, writing technique, adaptive critic

MAŁGORZATA KALISZEWSKA – Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

BOŻENA ZAWADZKA – Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Pedagogika / Pedagogy

Przysłano do redakcji / Received: 16.02.2021

Daty recenzji / Revised: 09.06,2021; 20.07.2022

Data akceptacji do publikacji / Accepted: 01.10.2022